

Sygn. akt II Ka 569/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2016 r.

sprawy **K. C.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a §4 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 13 lipca 2015 r. sygn. akt VII K 687/14

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu eliminuje sformułowanie „będąc wcześniej prawomocnie skazanym przez Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem sygn. akt VII K 1131/10 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości” i czyn ten kwalifikuje z art. 178 a § 1 kk,
2. uchyla orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności i rozstrzygnięcia z nią związane zawarte w pkt II wyroku,
3. jako podstawę prawną orzeczonej w pkt III wyroku kary grzywny powołuje art. 178 a § 1 kk
4. orzeczonej wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych obniża do 3 (trzech) lat,

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za obie instancje w kwocie 200 złotych oraz 20 złotych wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 569/15

UZASADNIENIE

K. C. został oskarżony o to, że: w dniu 10 lipca 2014 roku na ulicy (...) w S. woj. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości /0,84 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz 2,42 i 2,19 promila alkoholu etylowego we krwi/ prowadził w ruchu lądowym pojazd marki D. (...) o nr rej. (...) będąc wcześniej prawomocnie skazanym przez Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem sygn.akt. VII K 1131/10 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, **tj. o czyn z art.178 a § 4 k.k.**

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. oskarżonego K. C. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178 a § 4 k.k. i za to na podstawie art. 178 a § 4 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 10 złotych;

IV. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat;

V. na podstawie art. 49 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 500 złotych;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 380 złotych tytułem opłaty oraz 690 złotych tytułem kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego K. C., zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, jak również sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania ustalenie, że oskarżony K. C. w dniu 10 lipca 2014 r. na ul. (...) w S. znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził w ruchu lądowym pojazd marki D. (...) nr rej. (...) oraz wydanie orzeczenia nie na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej tj. pominięcie oceny dowodu w postaci zeznań świadka S. S. oraz braku odniesienia zeznań tego świadka w uzasadnieniu wyroku.

W konsekwencji tak sformułowanego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości, bądź zmianę poprzez uniewinnienie K. C. od zarzucanego mu czynu. Ponadto obrońca oskarżonego, w przypadku uniewinnienia go, wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz K. C. kosztów obrony według norm przepisanych.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, a nadto jako ewentualny wniosek zgłosił zmianę zaskarżonego wyroku i zakwalifikowanie czynu oskarżonego z art. 178 a § 1 k.k. oraz wymierzenie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a także o orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na okres 1 roku zgodnie z art. 4 § 1 k.k. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, z tym, że wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej przypisanego czynu i powołanie jako prawidłowej art. 178 a § 1 k.k.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W niniejszej sprawie, o ile apelację obrońcy oskarżonego uznać należało za niezasadną i niezastępującą na uwzględnienie, to nie można było odmówić zasadności wnioskowi obrońcy, a także oskarżyciela publicznego, złożonym w toku rozprawy odwoławczej. W pierwszej kolejności wskazać należy, że kontrola odwoławcza orzeczenia nie wykazała, by Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k. Nie można podzielić stanowiska skarżącego, by dokonana ocena dowodów nosiła znamiona dowolności. Lektura uzasadnienia pisemnego środka zaskarżenia nie pozwala

oprzeć się wrażeniu, iż skarżący ustaleniom Sądu meriti przeciwstawił po prostu własne zapatrywanie oparte na subiektywnej ocenie materiału dowodowego i z całokształtu tego materiału akcentuje jedynie elementy pozwalające poprzeć przyjętą linię obrony. Natomiast stwierdzić należy i to kategorycznie, że analiza niniejszej sprawy nie wykazała nieprawidłowości w zaprezentowanym toku rozumowania Sądu meriti. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynił słuszne ustalenia faktyczne, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. zaakcentować trzeba, że wątpliwości, o których mowa w omawianym przepisie, odnoszą się m.in. do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc to, który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który nie ma waloru wiarygodności. Zasada *in dubio pro reo* znajduje zastosowanie dopiero wtedy, gdy możliwość pewnych ustaleń za pomocą swobodnej oceny dowodów zostaje wyczerpana. Sąd nie ma prawa sięgania po nakaz tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego dopóki, dopóty nie wyczerpie wszystkich środków dowodowych dla osiągnięcia naczelnego celu procesu karnego tj. ujawnienia prawdy materialnej. Powinien, zatem ocenić poszczególne dowody, wysnuć z nich wnioski i dopiero wtedy, gdy nie zdołał usunąć wątpliwości bezbłędnie pod względem logicznym i faktycznym, rozstrzygnąć w sposób najdogodniejszy dla oskarżonego. Sytuacja równoznaczna z „niedającymi się usunąć wątpliwościami” jest kategorią obiektywną w tym sensie, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu. Nie ma to zatem nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej. Zasady nietłumaczenia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego nie można w żadnej mierze traktować jako swoistego uproszczonego traktowania wątpliwości. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. ma także zastosowanie w sytuacji „braku materiału dowodowego”, a nie w sytuacji, w której istnieją dowody (nawet obciążające i odciażające), ale osądzenie sprawy polega na ocenie sprzecznych w swej wymowie dowodów. Reasumując, z naruszeniem dyrektywy *in dubio pro reo* mamy do czynienia w sytuacji, gdy wątpliwości wyrażone przez sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na korzyść oskarżonego, czyli wtedy, gdy sąd orzekający powziął wątpliwości i pomimo braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że w ocenie Sądu Odwoławczego, w odniesieniu do czynu zarzucanego oskarżonemu, nie powstały wątpliwości, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.k. Podkreślenia wymaga to, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był pełny i pozwalał na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych. Istotnie, w niniejszej sprawie istnieją dwie wersje zdarzenia, które miało miejsce w dniu 10 lipca 2014 r. Pierwsza reprezentowana jest przez samego oskarżonego K. C., a także świadków (a tym samym uczestników wypadku drogowego) J. G., S. S. oraz M. O. którzy twierdzą, że osobą prowadzącą pojazd był S. S., zaś K. C. podróżował na tylnym siedzeniu pojazdu. W opozycji do wyjaśnień oskarżonego, a także wymienionych powyżej zeznań świadków, stoją zeznania D. W. (bezpośredniego świadka zdarzenia), a także świadków M. S., Ł. J. oraz policjantów przybyłych na miejsce zdarzenia. Zdaniem Sądu Odwoławczego, oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd meriti słusznie dał wiarę zeznaniom świadków innych, niż wyżej wskazani uczestnicy wypadku. Zgodzić się także należy z prezentowaną przez Sąd orzekający tezą, że zarówno oskarżonemu, jak i podróżującemu z nim świadkom – *de facto* jego znajomym- zależało na tym, aby K. C., uniknął odpowiedzialności karnej za swój czyn. Z tego też względu stworzyli oni na potrzeby niniejszego procesu własną wersję wydarzeń. Podzielić należy zapatrywania Sądu I instancji w zakresie oceny zeznań świadka D. W.. Z uwagi na to, że był on obserwatorem zdarzenia i widział, który z jego uczestników prowadził samochód, a ponadto, w trakcie okazania wskazał K. C. jako kierowcę pojazdu D. (...), należało jego zeznania obdarzyć walorem wiarygodności. Apelujący wprawdzie zakwestionował fakt, że D. W. mógł przyjrzeć się kierowcy samochodu, gdyż świadek w swoich zeznaniach wskazał, że samochód oskarżonego poruszał się ze znaczną prędkością tj. ponad 100 km/h. W ocenie Sądu Odwoławczego, argument apelującego nie jest w stanie podważyć wiarygodności zeznań tego świadka, gdyż zeznał on również, że na ul. (...), na wysokości Starostwa Powiatowego w S., oskarżony wyjeżdżając z ul. (...), zjechał mu drogę. Podkreślenia wymaga też to, że skrzyżowanie tych ulic jest w porze nocnej wyjątkowo dobrze oświetlone. Poza tym oskarżony, wyjeżdżając z ul. (...), z całą pewnością nie poruszał się z prędkością ok. 100 km/h, rozwinął ją dopiero jadąc ulicą (...) w kierunku W.. Możliwe jest zatem, że D. W. był w stanie zobaczyć osobę prowadzącą wówczas pojazd marki D. (...) nr rej (...) i zapamiętać jej twarz. Zeznania D. W. w tym zakresie zostały potwierdzone przez świadka M. S., który widział całą tę sytuację. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że

D. W. podążał cały czas za samochodem marki D. (...), nie tracąc go z zasięgu wzroku, a po zaistnieniu zdarzenia, to właśnie K. C. zastał na miejscu kierowcy.

Obrońca oskarżonego wskazuje także na rozbieżności w zeznaniach świadków D. W. i M. S. w zakresie prędkości, z jaką poruszał się samochód kierowany przez oskarżonego. Wskazać należy, że jedynie specjalistyczne urządzenie jest w takiej sytuacji dokładnie zmierzyć prędkość pojazdu, a takim sprzętem, w ówczesnej chwili nie dysponował żaden ze wskazanych świadków. Ponadto, dokładna prędkość, z jaką poruszał się oskarżony, nie jest kwestią kluczową w niniejszej sprawie, a na podstawie zeznań świadków wskazanych powyżej można z całą pewnością stwierdzić, iż była ona znaczna. W tym miejscu Sąd Odwoławczy zobowiązany jest także ustosunkować się do kwestii miejsca, gdzie znajdował się K. C. tuż po zaistnieniu zdarzenia. Nie budzi wątpliwości, że to świadek D. W. jako pierwszy dotarł na miejsce zdarzenia. Zeznał on, iż wtedy oskarżony leżał częściowo na fotelu kierowcy, a częściowo głową na ziemi. Po chwili wstał i położył się na krawężniku. Jako drugi na miejsce wypadku przybył M. S.. W swoich zeznaniach wskazał, że „wypadek zdarzył się ok. 15 -20 sekund przed jego przyjazdem (...), a w odległości ok. 30 m od Lanosa, w kierunku północno – wschodnim na trawniku leżał młody mężczyzna – K. C.”. Wbrew temu co twierdzi skarżący, zeznania wymienionych wyżej świadków w tym zakresie nie wykluczają się. Apelujący podnosi, że niemożliwym jest, aby K. C. dokonał przemieszczenia się na trawnik przed przyjazdem M. S. tj. w czasie 15 – 20 sekund od zaistnienia zdarzenia. W ocenie Sądu Odwoławczego, taka sytuacja jest możliwa, gdyż świadek M. S. prawdopodobnie jedynie szacunkowo określił czas, w jakim przybył na miejsce zdarzenia i w istocie mógł być to okres dłuższy niż 15 – 20 sekund. Doświadczenie życiowe wskazuje, że człowiek w obliczu dynamiki takiego wydarzenia, jakie jest przedmiotem tej sprawy, skupia swoją uwagę na aspektach innych, niż wpływający czas. O znaczących rozbieżnościach nie można także mówić przy określeniu przez świadków dokładnego miejsca, gdzie po opuszczeniu pojazdu leżał oskarżony K. C.. Jeden ze świadków wskazał, że oskarżony leżał na trawniku, drugi zaś, że na krawężniku. Biorąc pod uwagę to, iż opisane miejsca usytuowane są blisko siebie, rozbieżność ta jest jedynie kwestią błędnej terminologii zastosowanej przez jednego ze świadków. W niniejszej sprawie nie ma istotnego znaczenia, czy oskarżony znajdował się dokładnie na krawężniku, czy na trawniku, istotne jest tylko to, że po zderzeniu oddalił się od pojazdu i spoczął niedaleko pojazdu D. (...) na którymś z wymienionych elementów.

Nie powiodła się również podjęta przez skarżącego próba podważenia wiarygodności zeznań świadka G. K.. Świadek ten zeznał, że w trakcie wykonywania czynności w Szpitalu Miejskim w S., w związku z przedmiotowym zdarzeniem, przebywający tam wówczas świadek i uczestnik zdarzenia J. G. powiedział mu, że „on na pewno siedział z przodu pojazdu na miejscu pasażera, a kierującym był K. C.”. Podkreślenia wymaga, to iż świadek G. K. jest funkcjonariuszem Policji, osobiście niezwiązanym ze sprawą. Sąd Rejonowy, a także Sąd Odwoławczy nie znalazł obiektywnych podstaw, żeby odmówić wiarygodności jego zeznaniom. W odniesieniu do zarzutu obrazy przepisów postępowania w postaci art. 410 k.p.k. wskazać należy, że obraza tej normy prawnej, zachodzi wówczas, gdy sąd przy wyrokowaniu opiera się na materiale nie ujawnionym na rozprawie głównej oraz gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać jedynie poczynione w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego bądź ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych.

Zarzut obrazy art. 410 k.p.k. został podniesiony przez skarżącego w zakresie zeznań świadka S. S.. Apelujący stwierdził, że Sąd meriti nie ujawnił zeznań tego świadka na rozprawie głównej, a ponadto zaniechał ich oceny i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu wyroku. Z tak postawionym zarzutem nie sposób się zgodzić. Świadek S. S. zeznał na rozprawie głównej w dniu 11 marca 2015 r. (k. 173 – 174), ponadto na tym samym terminie rozprawy Przewodnicząca odczytała uzupełniająco jego zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego. W uzasadnieniu wyroku Sąd meriti odniósł się do nich przywołując ich treść i pośrednio odmówił im wiarygodności. Z uwagi na to, że uzasadnienie Sądu meriti w tym zakresie jest dość lakoniczne - choć w tej konkretnej sytuacji nie stanowi to naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. - Sąd Odwoławczy zobowiązany jest szerzej przeanalizować treść depozycji zeznań tego świadka. Otóż S. S. zarówno

w toku postępowania przygotowawczego, jak i w toku postępowania sądowego zeznał, iż to on w dniu 10 lipca 2014 r. prowadził pojazd należący do oskarżonego. W ocenie Sądu Odwoławczego zeznania te nie są wiarygodne za takie uznał je też sąd orzekający. Za powyższym uznaniem przemawia przede wszystkim postawa świadka tuż po zaistnieniu zdarzenia. Żadnemu z policjantów wykonujących na miejscu wypadku czynności, świadek nie wskazał wówczas, iż to on był osobą prowadzącą pojazd. Składając późniejsze zeznania stwierdził, że „nikt go o to nie pytał”. Ponadto, świadek ten oddalił się z miejsca zdarzenia, gdyż uznał, iż jego obecność nie jest tam konieczna. Wskazać należy, iż gdyby rzeczywiście to on był wtedy kierowcą pojazdu, poczuwałby się zapewne do odpowiedzialności i pozostałby na miejscu zdarzenia do dyspozycji funkcjonariuszy Policji, chociażby dlatego byłby zainteresowany czynionymi ustaleniami. Podkreślenia wymaga fakt, że świadek ten, jako jedyny spośród grona uczestniczących w wypadku był trzeźwy. Tym bardziej jego oddalenie się w sytuacji, gdy miałby być domniemanym kierowcą jawi się jako absurdalne, gdyż nie może być tłumaczone jako efekt spożycia alkoholu. Powyższe prowadzi do wniosku, że wersja zdarzeń, w której S. S. miał być kierowcą samochodu D. (...), powstała nie bezpośrednio po wypadku, tylko w okresie późniejszym. Reasumując, jak już wspomniano wyżej, zeznania tego świadka w zakresie przyznania się do prowadzenia pojazdu, są w ocenie Sądu Odwoławczego niewiarygodne i miały na celu uchronienie rzeczywistego sprawcy przestępstwa przed poniesieniem odpowiedzialności za popełniony czyn. Nie bez znaczenia pozostaje, co zostało zasygnalizowane przez oskarżyciela publicznego w toku rozprawy apelacyjnej (k. 229 v), że Prokuratura Rejonowa w Siedlcach w stosunku do świadka S. S. prowadzi postępowanie karne o czyn z art. 233 § 1 k.k. Występuje on tam w charakterze podejrzanego w związku ze zdarzeniem, którego ta sprawa dotyczy. Podsumowując powyższe wywody, dotyczące zarzutów wskazanych w apelacji stwierdzić należy, że wobec swojej niezasadności nie mogły one spowodować zmiany wyroku, o jaką postulował skarżący w treści środka odwoławczego. O ile nie budzi wątpliwości dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne, to nie można zgodzić się z zastosowaną przez Sąd Rejonowy kwalifikacją prawną czynu zarzucanego oskarżonemu, a także zastosowaną w stosunku do niego reakcją prawnokarną. Przestępstwo wskazane w art. 178 a § 4 k.k. posiada trzy alternatywne znamiona kwalifikujące. Pierwsze z nich stanowi przypadek recydywy ogólnej jednorodnej - znamieniem wpływającym na zwiększenie zagrożenia karą jest uprzednie prawomocne skazanie za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. Drugim znamieniem przewidzianym przez ustawodawcę jest popełnienie jednego z trzech przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub takiego przestępstwa z części wojskowej kodeksu karnego w stanie nietrzeźwości lub odurzenia, trzecim zaś znamieniem jest popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo. Dokonując kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu, Sąd Rejonowy uznał, iż jego zachowanie wyczerpało znamiona art. 178 a § 4 k.k. z uwagi na uprzednie skazanie oskarżonego za przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. Istotnie, wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach w sprawie VII K 1131/10 z dnia 10 grudnia 2010 r. (k. 42) oskarżony K. C. został prawomocnie skazany na karę grzywny za popełnione w dniu 10 września 2010 r. przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. W tym miejscu zasadnym jest przywołanie treści art. 107 § 4 a k.k., który stanowi, że w razie skazania na grzywnę zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem roku od jej wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania. Jak wynika z karty karnej (k. 18 a), orzeczona wobec oskarżonego kara grzywny została wykonana w dniu 7 grudnia 2011 r., zatem mając na względzie treść powołanego powyżej art. 107 § 4 a k.k., stwierdzić należy, że z dniem 7 grudnia 2012 r. skazanie w sprawie VII K 1131/10 uległo zatarciu. Jak wnika z utrwalonego poglądu judykatury, zatarcie skazania w chwili wyrokowania uniemożliwia przyjęcie kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu poprzez wskazanie art. 178a § 4 k.k. Z chwilą zatarcia skazania dochodzi bowiem do wyeliminowania z mocą wsteczną z porządku prawnego wyroku, jako w ogóle niewydanego, oraz do anulowania wywołanych skazaniem skutków (utruty lub ograniczenia praw), a zatem od omawianego momentu skutki te przestają działać na przyszłość. Zgodnie z przyjętym w doktrynie stanowiskiem fakt skazania, z chwilą jego zatarcia, nie może rodzić dla skazanego żadnych negatywnych konsekwencji - wobec przywrócenia mu statusu osoby niekaranej. Sąd Rejonowy winien zatem w dacie wyrokowania przyjąć kwalifikację prawną czynu z art. 178 a § 1 k.k. bez wskazywania § 4. Orzeczenie w niniejszej sprawie zostało bowiem wydane 13 lipca 2015 r., a zatem skazanie oskarżonego w sprawie sygn. akt VII K 1131/10 należało w tej dacie uznać za niebyłe, bowiem uległo ono zatarciu z dniem 7 grudnia 2012 r., tak jak wskazano powyżej. Nie budzi wątpliwości, że oskarżony w dniu 10 lipca 2014 r. znajdował się w stanie nietrzeźwości (k. 10) i prowadził wówczas pojazd mechaniczny w ruchu lądowym. Przemawia to za uznaniem, iż czyn oskarżonego wypełnił znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k. Tak ukształtowany stan faktyczny, zobligował Sąd Okręgowy do korekty podstawy prawnej skazania, a także wymiaru kary grzywny (w pkt III

wyroku) poprzez wyeliminowanie art. 178 a § 4 k.k. i zastosowanie w jego miejsce art. 178 a § 1 k.k. Konsekwencją korekty podstawy prawnej, była również konieczność zmiany opisu czynu zarzuconego poprzez usunięcie z niego sformułowania „będąc wcześniej prawomocnie skazanym przez Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem sygn.. akt VII K 1131/10 za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości”. Ze względu na mniejszą szkodliwość społeczną, czyn opisany w art. 178 a § 1 k.k. przewiduje łagodniejszą sankcję karną, niż ta przewidziana za popełnienie przestępstwa z art. 178 a § 4 k.k. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w ocenie Sądu Odwoławczego, karą adekwatną za popełniony czyn, będzie wyłącznie wymierzona wobec oskarżonego K. C. kara grzywny, określona w punkcie III wyroku Sądu Rejonowego z dnia 13 lipca 2015 r. W sytuacji zmiany kwalifikacji prawnej czynu, orzeczona obok kary grzywny kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz zastosowany wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat, jawią się jako rażąco surowe. Stąd też, Sąd Okręgowy I uchylił orzeczoną karę pozbawienia wolności oraz rozstrzygnięcia z nią związane zawarte w punkcie II wyroku Sądu Rejonowego, a także obniżył okres obowiązywania orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelakich pojazdów mechanicznych do lat 3. Realia niniejszej sprawy sprzeciwiają się zastosowaniu środka karnego na okres 1 roku, o co postulował skarżący w trakcie rozprawy apelacyjnej. Przeciwno takiemu rozstrzygnięciu przemawia przede wszystkim stan nietrzeźwości oskarżonego.

Tak wymierzona oskarżonemu kara, a wraz z nią środek karny jest jak najbardziej sprawiedliwa, uwzględniająca wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. Powinna ona wywołać w świadomości oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary za popełnione przestępstwo oraz wyrobić u niego poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw. Wymierzona kara grzywny oraz rodzaj i wymiar zastosowanego wobec niego środka karnego stanowi konieczną, a zarazem adekwatną do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowych czynów represję karną za popełniony występki i z tych powodów cele kary zarówno zapobiegawcze, jak i wychowawcze zostaną zrealizowane.

O kosztach postępowania Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r., a także art. 618 § 2 k.p.k. w zw. z § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym.